Charles Frazier

S Z E P T Y  L A S U  Sierpień 2017.

Bardzo dobrze napisana książka! Motywem przewodnim, jest odwieczna walka dobrego ze złem. Książka o żywej, chwilami tragicznej akcji, nie nadająca się według mnie na gwarną plażę, czy jakieś większe skupiska ludzi. Najlepiej, czytać ją na odludziu, w samotności, bez konieczności odrywania się od tekstu, bo lektura wciąga.

Myślę, że książka ta, jest potwierdzeniem wyższości czytania, nad np. papką telewizyjną w postaci seriali. Kiedy lektura pobudza wyobraźnię czytelnika tak, że wciela się /czytelnik/ w bohatera, przeżywa wraz z nim wzloty i upadki - doznaje on wrażeń, jakich nie dostarczy żaden, nawet najwyżej oceniany film. A przecież ta książka nie jest wybitna. Autor nie jest noblistą, o jakichś mniej ambitnych nagrodach nic mi nie wiadomo. Wiem tylko, że jego inną powieść zekranizowano, a film, zresztą w doskonałej obsadzie zyskał wielu fanów. Jeśli zatem „Zimna Góra" jest równie fascynująca, jak „Szepty lasu", można tylko pogratulować twórcy.

Akcja powieści, a przynajmniej jej część, toczy się w malowniczym miejscu, u podnóża Apallachów, w sennym miasteczku nad jeziorem. Po drugiej stronie jeziora, ulega powolnej ruinie domostwo, niegdyś zasobne, nazywane przez miejscowych – Chatą. A w Chacie? Samotna dziewczyna, po przejściach, ukrywająca się przed ludźmi, lękająca się kontaktów z nimi. Ma na imię Luce.

Wróćmy do miasteczka. To miejsce, jakby cofnęło się w czasie. Mogłoby być nawet urocze, gdyby nie ludzie….Pozornie – zwyczajni, uczciwi, rodzinni itp. Tylko… no właśnie: nauczyciel – bezkarny zboczeniec, leniwy szeryf, bimbrownicy, kłusownicy itd. To nie jest miejsce dla słabych, samotnych, nie potrafiących się bronić.

W życiu Luce następuje gwałtowna zmiana . Z dnia na dzień staje się opiekunką kilkuletnich bliźniaków, dzieci zamordowanej siostry. Dzieci, świadkowie zbrodni , przeżywają traumę, przestają mówić, trudno z nimi nawiązać kontakt. Luce stara się jak może przełamać nieufność dzieci i prawie zaczyna się jej udawać, kiedy do miasteczka przybywa Bud – bestia, morderca Lily.

Bestia chce odzyskać pieniądze / z rabunku/ i przypuszcza , że dzieci lub Luce znają miejsce ich ukrycia. Zatacza coraz ciaśniejsze koła wokół nich. Wiadomo, że bestia nie cofnie się przed niczym. Życie Luce i dzieci, nie ma dla niego żadnego znaczenia. To potwór!

Gdy wydaje się, że nie ma dla naszej trójki ratunku, następuje nieoczekiwany zwrot akcji. Instynkt życia dzieci i determinacja Luce odmienia koleje losu. To bestia ginie, a nie słaba dziewczyna i dwoje maluchów.

Może moja relacja jest zbyt uproszczona, może infantylna, może ktoś pomyśli, że stał się cud. Nie! Ciąg następujących po sobie wydarzeń jest bardzo logiczny. Żadne cuda! Bywa jednak, że ktoś bardzo pewny, mimo że silniejszy – przegrywa.

Wszystkie wątki współgrają ze sobą i wydają się bardzo naturalne.

Książka jest wskazana dla tych czytelników, którzy żyją z przekonaniem, że dobro zawsze powinno zwyciężać zło.

Czy w realnym życiu tak bywa?

*Maria Zarańska*
DKK Sandomierz